

Janusz Kuligowski, *Życie polityczne, społeczno-gospodarcze i kulturalne powiatu mińskomazowieckiego w latach 1918-1939*¹

Mińsk Mazowiecki i powiat mińskomazowiecki są przedmiotem zainteresowania dużej grupy historyków, dzięki którym od wielu lat regularnie ukazują się „Rocznik Mińskomazowiecki”, a od czasu do czasu opracowania dotyczące poszczególnych okresów historycznych. W ostatnich latach ukazały się dwie książki poświęcone miastu i powiatowi w latach międzywojennych. Pierwsze było opracowanie Lilli Małgorzaty Kłos, *Mińsk Mazowiecki. Miasto i powiat w drugiej Rzeczypospolitej* (Warszawa 2010), będące wersją pracy doktorskiej, napisanej pod kierunkiem prof. Romualda Turkowskiego, a obronionej w 2006 r. w pułtuskiej Akademii Humanistycznej im. Prof. Aleksandra Gieysztor. Na okładce tej książki zamieszczono następujący fragment recenzji prof. Andrzeja Krzysztofa Kunerta: autorka „/.../ nie miała łatwego zadania, skoro poprzedniczka jej opracowania – książka »Dzieje Mińska Mazowieckiego 1421-1971« (pod redakcją naukową Józefa Kazimierskiego), obejmująca w dodatku przecież tylko historię miasta – ukazała się dokładnie trzydzieści lat wcześniej, w zupełnie innej rzeczywistości”.

W znacznie trudniejszej sytuacji znalazł się Janusz Kuligowski, który swoją pracę pisał w dużej mierze równocześnie i opublikował jako *Życie polityczne, społeczno-gospodarcze i kulturalne powiatu mińskomazowieckiego w latach 1918-1939* (Mińsk Mazowiecki 2013), będącej również wersją rozprawy doktorskiej, napisanej pod kierunkiem prof. Arkadiusza Kołodziejczyka, a obronionej w 2011 r. na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach.

Tytuły prac są niemal identyczne, obejmują to samo terytorium i posiadają identyczne cezury chronologiczne i ujęcie problemowe. Tytuły rozdziałów niewiele się różnią, np.: *Sytuacja polityczna* (L. M. Kłos) i *Życie polityczne* (J. Kuligowski), *Oblicze gospodarcze* (L. M. Kłos) i *Sytuacja gospodarcza* (J. Kuligowski), „Terytorium i społeczeństwo” (L. M. Kłos) i „Podział administracyjny i ludność” (J. Kuligowski).

Nie zamierzam dokładnie porównywać tych prac, ani szczegółowo analizować pracy J. Kuligowskiego – pozostawiam to regionalistom znającym dzieje regionu i źródła oraz opracowania do nich. Porównanie prac L.M. Kłos i J. Kuli-

¹ Janusz Kuligowski, *Życie polityczne, społeczno-gospodarcze i kulturalne powiatu mińskomazowieckiego w latach 1918-1939*, Mińsk Mazowiecki 2013 ss. 456.

gowskiego może być bardzo interesujące i inspirujące. W tym miejscu skupię się na zagadnieniach o charakterze ogólnym, ale mającym dla historyka znaczenie kluczowe.

J. Kuligowski znalazł się w trudnej sytuacji, ponieważ, jak to zwykle ma miejsce w opracowaniach historycznych, winien odnieść się do dotychczasowej literatury poświęconej danemu zagadnieniu, a zwłaszcza do tej najbliższej chronologicznie – mam tu na myśli przede wszystkim pracę L. M. Kłos. Tymczasem Autor odsyła czytelników do dwóch recenzji dotyczących tej pracy. Autor jednej z nich, Emil Noiński², a także J. Kuligowski wytykają błędy dotyczące szczegółów. Ale fakt, że ktoś w obszernej pracy popełnia szereg pomyłek nie uzasadnia napisania pracy na identyczny temat. Dlatego J. Kuligowski w części wstępnej powinien obszernie uzasadnić różnicę między swoją pracą a opracowaniem L. M. Kłos, np. w zakresie wykorzystania źródeł i opracowań, zastosowanych metod, identyczności tez i wniosków. Na ten temat nie ma nawet pół zdania refleksji. Brak też krytycznej oceny dotychczasowej literatury na temat Mińska Mazowieckiego. Np. artykuły publikowane na łamach „Roczników Mińskomazowieckich” czy „Roczników Kałuskich” nie są jednakowej wartości. Krytyczne uwagi byłyby wskazane.

Podobnie zdawkowo potraktował Autor we wstępie charakterystykę źródeł i prasy. Nie wiemy jaki jest stan zachowania większości źródeł, poszczególnych zespołów, a co za tym idzie, które problemy można omówić kompleksowo, a które tylko w ogólnych zarysach. Natomiast prasie poświęcono jeszcze mniej miejsca. Omówiono ją w tekście pracy, ale pod innym kątem, we wstępie jej charakterystyka powinna zmierzać do ustalenia walorów jako źródła informacji i ocen, z uwzględnieniem politycznych związków poszczególnych tytułów.

Autor zasygnalizował, że nie uwzględnił, ale nie podał dlaczego, zapewne ze względów językowych, prasy żydowskiej. Sądzę, że kwestię tę należy znacząco wyeksponować, i nie dotyczy to tylko pracy J. Kuligowskiego, ale wszystkich autorów zajmujących się dziejami ziem polskich, głównie na wschód od Wisły. Zazwyczaj wszelkie analizy tylko w małym stopniu dotyczą społeczności żydowskiej, opisujemy ją i oceniamy głównie na podstawie źródeł i przekazów polskich. Bariera językowa stanowi przeszkodę w analizie źródeł i prasy żydowskiej. Zatem obraz rekonstruowanej rzeczywistości nie jest pełny. O tym zastrzeżeniu trzeba pamiętać i częściej podkreślać.

² E. Noiński, Mińsk Mazowiecki: Miasto i powiat w drugiej Rzeczypospolitej. Lilla Małgorzata Kłos, *Mińsk Mazowiecki. Miasto i powiat w drugiej Rzeczypospolitej*. Mazowieckie Centrum Kultury i Sztuki, Agencja Wydawnicza „Ergos”, Warszawa 2010, ss. 272, „Prace Archiwalno-Konserwatorskie” Zeszyt 18, Siedlce 2012 s. 2823-290 – Autor w swej bardzo szczegółowej recenzji nie zasygnalizował, że J. Kuligowski obronił rozprawę doktorską o identycznej tematyce. Druga recenzja jest wyłącznie pochwalna, por. A. Gontarek, Lilla Małgorzata Kłos, *Mińsk Mazowiecki. Miasto i powiat w drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 2010, „Rocznik Mazowiecki” t. XXIII 92011) s. 244-246.

Całkowicie pominięto charakterystykę źródeł statystycznych, z których Autor nader często korzystał, ilustrując niektóre zjawiska informacjami statystycznymi. Przy czym ograniczył się do statystyki opublikowanej przez GUS. Większość autorów, w tym również J. Kuligowski, nie uwzględnia w swoich kwerendach Archiwum GUS, gdzie znajdują się znacznie bogatsze, jeśli nie zostały zniszczone podczas II wojny światowej, materiały od opublikowanych. Być może pozyskane informacje mogłyby wypełnić luki statystyczne lub wzbogacić źródła drukowane.

Praca jest obszerna, liczy 456 stron dużego formatu. W 10 rozdziałach Autor omówił wszystkie najważniejsze problemy życia społeczno-gospodarczego i politycznego Mińska oraz powiatu mińskiego. Mimo obszerności, a może właśnie dlatego wyraźnie zostały zachwiane proporcje między poszczególnymi rozdziałami. Zdecydowanie dominują dwa: *Samorząd terytorialny* (s. 83-152.) i *Sytuacja gospodarcza* (s. 211-307.). Najskromniej prezentują się dwa ostatnie rozdziały: *Ochrona zdrowia i opieka społeczna* (s. 391-410.) i *Wojsko w życiu powiatu* (s. 411-430). Różnice te są nazbyt rażące, ale Autor tego nie zauważył we wstępie i nie skomentował. W dużej mierze jest to rezultat skoncentrowania się na szczegółach. W ich nawale gubią się tezy i myśli przewodnie. Odnosi się wrażenie, że Autor zdominowany został przez szczegółowe informacje uzyskane z przekazów źródłowych. A powinno być odwrotnie, to Autor powinien panować nad źródłami i zalewem informacji z nich zaczerpniętych.

Celem pracy według Autora jest „[...] poszerzenie wiedzy na temat dziejów powiatu mińskiego w latach 1918 – 1939” (s. 433.), przy czym Autor, jak można sądzić na podstawie obszerności pracy, uważa że im więcej szczegółowych informacji, tym nasza wiedza jest większa. Wydaje się, że teza ta nie jest do końca uprawniona, albowiem nader często ma miejsce zjawisko następujące: mamy coraz więcej informacji, a rozumiemy coraz mniej. Krótko mówiąc, chodzi o balans między szczegółowością a analizą i wnioskami. W pracy jest bardzo dużo informacji, znacznie mniej natomiast analiz tych informacji i wniosków formułowanych na ich podstawie. Optowałbym za skróceniem pracy na rzecz analizy i wniosków.

W pracy są, według mnie fragmenty, które można skrócić lub znacznie ograniczyć nie wdając się w zbyt daleko posuniętą szczegółowość. Zabieg ten mógłby dotyczyć bardzo szczegółowego opisu wyzwalania, zmian terytorialnych, wielostronicowych opisów wyborów (s. 101-104.) do rad miejskich Mińska Mazowieckiego i Kałuszyna oraz życia politycznego. Na pewno można było sobie darować obszerne różnego rodzaju wyliczenia i składy osobowe. Te szczegóły można przesunąć do tabel i podania składów personalnych w aneksie, a tu skoncentrować się na analizie.

Autor nie wykorzystał szansy aby uczynić zakończenie przedmiotem refleksji np. na temat roli powiatu mińskiego w województwie, oddziaływania aglomeracji warszawskiej na kierunki rozwoju Mińska.

Do statystyki mam jedno generalne zastrzeżenie. Autor podaje, zamieszcza bogatą statystykę, ale jej nie analizuje. Konstatuje, że coś rośnie lub maleje, ale nie odpowiada dlaczego, często nawet nie podejmuje próby wyjaśnienia. Odpowiedź na pytanie dlaczego jest jednym z najważniejszych, jeśli nie najważniejszym dla historyka. Jest to bowiem pytanie o przyczyny i skutki. Na przykład na stronie 61 wskazuje na dużą dynamikę wzrostu ludności w Mińsku Mazowieckim i gminie tłumacząc to parcelacją gruntów podmiejskich oraz większymi szansami na znalezienie pracy w Mińsku Mazowieckim i walorami komunikacyjnymi miasta, w tym łatwą łącznością z Warszawą. Bardzo wysoka dynamika była również w gminach: Glinianka (26%), Rudzianko (18%), Czarnogłów (18%), Dębe Wielkie (17%). Znikomą dynamiką charakteryzowały się gminy: Jeruzal (5%), Wielgolas (5%), Jakubow (6%), Kobiel (7%), Siennica (7%). Dlaczego ta pierwsza grupa gmin miała tak wysoki wskaźnik – nie działały przecież w nich czynniki z Mińska Mazowieckiego – i dlaczego ta druga grupa gmin miała tak słabą dynamikę?

Autor zjawisko to tłumaczy w następujący sposób: „Słaba dynamika w drugiej grupie gmin mogła wynikać z większego odpływu mieszkańców w poszukiwaniu nowych źródeł utrzymania – hipoteza ta wymaga jednak pogłębionych badań w tym zakresie” (s. 52.). To znaczy jakich badań? Przecież Autor przewertował rozliczne materiały archiwalne, w tym także gminne, dotarł do danych statystycznych. A zatem do jakich źródeł trzeba jeszcze dotrzeć aby wyjaśnić zachodzące wówczas procesy? Tego Autor nam nie wyjaśnia, ani nawet nie sugeruje.

Podobnie ma się rzecz z analizami statystycznymi w pracy. A przecież właśnie statystyka pokazuje dynamikę danego zjawiska, jego zróżnicowanie, które wymaga wyjaśnienia. Przy czym, co należy mocno podkreślić, nie zawsze jesteśmy w stanie w logiczny sposób wyjaśnić dane tendencje. Trzeba jednak to zasygnalizować, wtedy czytelnik wie, że autor dostrzega problem, ale na podstawie dostępnych informacji nie potrafi wyjaśnić przyczyny zróżnicowania.

Na przykład wyjaśnienia wymagają fluktuacje wydatków na administrację (s. 122.): gwałtowny wzrost w 1930/31 r. i spadek w roku 1939/40. Podobnie ma się rzecz z analizą wyborów, np. frekwencja w nich. Okazuje się, że była ona wyższa na wsi (s. 197-201.), w Stanisławowie sięgała przeszło 87%, a np. w Kałuszynie niewiele ponad 60%. Jakie były przyczyny tak dużych rozbieżności, czy tak wielka absencja w Kałuszynie miała związek z dużym odsetkiem Żydów tam zamieszkujących?

Przykładem są dane dotyczące plonów, np. w latach 1931-1936 nastąpił gwałtowny wzrost plonów ziemniaków z 1 ha z 96 q do 138 q (s. 231 – tabela, ostatnie dwa wiersze). Autor konstatuje ten wzrost, ale nie wyjaśnia, a chodzi o wzrost niebagatelny, jeśli dobrze liczę, niemal 40% w ciągu 5 lat. Listę tę można wydłużyć.

Powiat mińskomazowiecki jest interesujący dla historyków z powodu różnorodności, m.in. pod względem narodowościowym i wyznaniowym. Cie-

kawy jest wątek różnego rozmieszczenia ludności żydowskiej, ponieważ osiedlała się ona nie tylko w miastach, ale także na wsiach (s.57, 59). Otwarte pozostaje pytanie dlaczego Żydzi koncentrowali się w Mińsku, Kałuszyńce, Kołbieli, Siennicy, a w znacznie mniejszym stopniu w Latowiczu, choć był znacznie większy od Kołbieli i Siennicy.

Ze zrozumiałych względów Autor skupia się głównie na parafiach rzymsko-katolickich. Ale na terenie powiatu znajdował się jeden z najsilniejszych w Polsce mariawickich ośrodków duszpasterskich, który powstał jako jeden z pierwszych na ziemiach polskich (s. 62). Niezmiernie interesująca byłaby odpowiedź na pytanie: co takiego się stało, że właśnie tu zakorzenił się ruch mariawicki?, czy to był przypadek, a może wynikało to ze słabości kościoła katolickiego? Jak układały się stosunki między tymi kościołami na tych terenach? Autor nie podejmuje tych wątków.

Autor nie skomentował istnej karuzeli stanowisk starostów (s. 65-66.). Np. starosta Tadeusz Kowalski pełnił funkcję przez 3 lata, miał spore osiągnięcia, a mimo to przeniesiono go na równorzędny urząd do Makowa Mazowieckiego, a mińskim starostą został dotychczasowy starosta pułtuski Jan Gadomski, który wcześniej był starostą w Płońsku. „Przyjazne” wręcz stosunki łączyły powiaty mińskomazowiecki i lipnowski, w 1928 r. nastąpiła wymiana wicestarostów (s. 67-68). O co chodziło w tej wymianie stanowisk: czy była to wędrówka niekompetentnych urzędników, czy może zamierzona polityka personalna?, uniezmogławiająca zasiedzenie i powstanie układów sprzyjających korupcji.

Znaczące braki interpretacyjne oraz w zakresie wyjaśniania procesów politycznych i społeczno-gospodarczych wynikają, jak sądzę w dużej mierze z bardzo skromnej znajomości przez Autora literatury historycznej poświęconej II Rzeczypospolitej. Skrajnym przykładem tego jest fakt, że Autor nie wykorzystał w początkowej fazie pracy nad książką dwóch bibliografii. Przede wszystkim zamieszczonej w starszych tomach „Roczników Mazowieckich”, a także „Bibliografii Warszawy”, dzięki której zapewne można pozyskać materiały dotyczące związków Mińska Mazowieckiego z Warszawą, np. w zakresie współpracy mińskich zakładów przemysłowych z warszawskimi, oddziaływania Warszawy na rozwój Mińska i linii kolejowej łączącej Mińsk z Warszawą.

Znajomość literatury historycznej poświęconej II Rzeczypospolitej ogranicza Autor niemal wyłącznie do *Encyklopedii historii Drugiej Rzeczypospolitej* (Warszawa 1999). Pojawiają się inne tytuły, ale Autor zastosował metodę, którą świetnie ilustruje przypis 48. na s. 60. dotyczący problemów żydowskich: najpierw Autor powołał się na *Encyklopedię...*, następnie na znaną syntezę czterech autorów *Spółczesność polskie od X do XX wieku* (Wyd. 4, Warszawa 1999) i na końcu książkę J. Żarnowskiego *Spółczesność Drugiej Rzeczypospolitej 1918-1939* (Warszawa 1973), ale bez podania strony, czyli dodatkowo, zapewne bez znajomości książki. Tymczasem przypis ten winien wyglądać następująco: J. Tomaszewski, *Zarys dziejów Żydów w Polsce w latach 1918-1939* (Warszawa 1990), na-

stępnie książka J. Żarnowskiego, a dwie pierwsze pozycje z tego przypisu pozostawić dla studentów i amatorsko zainteresowanych międzywojniem.

Już w tym przypisie Autor zastosował metodę uczniowsko-studencką (tak ją nazywam na własny użytek), która polega na tym, że Autor korzysta faktycznie tylko z „Encyklopedii”, a dopisuje inne pozycje, ale już bez stron, choć są to pozycje zazwyczaj obszerne i należałoby wskazać strony, na których znajdują się interesujące nas treści. Brak stron daje podstawy do przypuszczeń, że Autor po prostu dopisał je nie zapoznając się z ich treścią. Np. dotyczy to publikacji prof. Jerzego Holzera (s. 175. przypis 84.).

Natomiast Autor nic nie dopisał do prof. Adama Andrzejewskiego (nie wiem dlaczego w indeksie nazwisk pozbawił go imienia – figuruje ono pod hasłem w *Encyklopedii...*, zresztą podobnie jak autora tej recenzji), z którego książki *Sytuacja mieszkaniowa w Polsce w latach 1918-1974* (Warszawa 1977), a nie tylko „Encyklopedii” (s. 293. przypis 348.) mógł zaczerpnąć wiele informacji i analiz.

Najobszerniejszy rozdział pracy dotyczy gospodarki i liczy niemal sto stron. Tymczasem Autor nie zadał sobie trudu aby zapoznać się z podstawowym dziełem dla gospodarki międzywojennej: Z. Landau, J. Tomaszewski – *Gospodarka Polski międzywojennej t. I-IV* (Warszawa 1967, 1971, 1982, 1989), a dla bezrobocia tychże autorów *Robotnicy przemysłowi w Polsce 1918-1939* (Warszawa 1971).

Rozdział ten nosi tytuł *Sytuacja gospodarcza*, a narrację Autor rozpoczyna od rolnictwa, ponieważ: „Powiat miński był na Mazowszu typowym powiatem rolniczym” (s. 211.). Mimo tej wstępnej deklaracji, Autor nie uwzględnił dwóch podstawowych opracowań dla rolnictwa II RP pióra prof. M. Mieszczankowskiego: *Struktura agrarna Polski międzywojennej* (Warszawa 1960) i *Rolnictwo II Rzeczypospolitej* (Warszawa 1983).

Brak znajomości dotychczasowego dorobku badawczego dotyczącego danego okresu historycznego, i to tak ograniczonego czasowo jak okres międzywojenny, dla pracy naukowej, badacza mającego ambicje naukowe w zasadzie prawie całkowicie go dyskwalifikuje. Encyklopedie mogą być pomocne, ale nigdy nie mogą być podstawowym źródłem wiedzy o danej epoce dla pracy mającej ambicje naukowe.

Na uwagę zasługuje edytorska strona książki. Większy format książki nie ułatwia lektury, ale dzięki temu bardziej czytelne są tabele i fotografie, których mamy w książce bogaty zestaw, ale trudno to dokładnie sprecyzować, ponieważ brak jest spisu fotografii, tabel i wykresów. Brak jest również bibliografii, zamieszczono jedynie wykaz wykorzystanych materiałów archiwalnych. Umieszczony w opracowaniu indeks nazwisk ułatwia korzystanie z pracy.

Książka ukazała się dzięki wsparciu kilku sponsorów, m.in. Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich, Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013.

Autor wykonał gigantyczną pracę, dokonując bardzo szerokiej kwerendy archiwalnej, wprowadzając do obiegu naukowego wiele nowych faktów i usta-

leń, ale w dużej mierze zmarnował szansę na ciekawą analityczną pracę. Mając tak bogatą bazę źródłową, liczny zestaw opracowań cząstkowych i książkę L. M. Kłos, Autor wybrał najprostszą drogę: gromadzenia kolejnych szczegółowych informacji, zaniedbując warstwę analityczno-wnioskową, pozwalającą lepiej zrozumieć zjawiska charakterystyczne dla dwudziestolecia międzywojennego.

Józef Piłatowicz